

**DOKTOR ZBIGNIEW SOLAK
(1953–2004)
A WZAJEMNE POZNANIE
POLSKI I LITWY**

Życie i problematyka badawcza
krakowskiego uczonego

Pod redakcją
Stefana Gąsiorowskiego

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk
Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Warszawa – Kraków
2014

Recenzenci:
dr hab. Anna Gruca, prof. IH PAN
dr hab. Stanisław Tadeusz Sroka, prof. IH PAN

Korekta i indeks
Małgorzata Świerzyńska

Skład i łamanie
Dariusz Górski

Opracowanie graficzne
Dariusz Górski

Na okładce:

Zbigniew Solak w Instytucie im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku
w 1985 roku

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów prywatnych

© Copyright by Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk
© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej –
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
© Copyright by Stefan Gąsiorowski

ISBN 978-83-63352-43-1

Instytut Historii PAN
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 Warszawa
22 831 02 61-62 w. 44
www.ihpan.edu.pl
wydawnictwo@ihpan.edu.pl

Wydanie I

Druk i oprawa
Fabryka Druku



SPRAWA WYDANIA *DZIENNIKA* MICHAŁA
RÖMERA: SUKCESY I PORĄŻKI?

Wybierając temat swojego artykułu do niniejszego tomu, kierowałem się tym, że jest on adresowany do naszego Przyjaciela i Kolegi, Zbigniewa Solaka. Zastanowiłem się nad jego głównymi zainteresowaniami badawczymi i stwierdziłem, że tym, co go przed śmiercią mocno zajmowało, była postać Michała Piusa Paschalisa Römera (1880–1945) i jego słynny *Dziennik*. Natomiast zapewne najbardziej leżał mu na sercu stan relacji polsko-litewskich. Jestem pewny, że gdyby Zbyszek mógł napisać artykuł do tej książki, wybrałby temat powiązany z tymi kwestiami. Dlaczego tak? Postaram się wyjaśnić w dalszych rozważaniach. Jednocześnie, korzystając z okazji, że niniejszy tom został poświęcony również kwestii wzajemnego poznania Polski i Litwy, mój artykuł, mam nadzieję, posłuży jako głos w toczącej się obecnie dyskusji w Polsce nad pełnym wydaniem *Dziennika* Römera.

Michał Römer – prawnik, publicysta, redaktor i wydawca, historyk litewskiego odrodzenia narodowego, wolnomularz, legionista, polityk polski, a zarazem litewski, twórca litewskiego prawa konstytucyjnego, nauczyciel akademicki i rektor uniwersytetu, wysoki dygnitarz państwa litewskiego – przebył niezwykle barwną i złożoną drogę życiową, którą trudno poddać jednoznacznej ocenie. Myślę, że większość zainteresowanych podjętą przeze mnie tematyką zna postać Michała Römera dzięki gruntownej pracy Zbigniewa Solaka *Między Polską a Litwą. Życie i działalność Michała Römera 1880–1920* (Kraków 2004).

Pewne kontrowersje może budzić litewska opcja Römera, co nadal stanowi temat naukowych dyskusji, bowiem był on przecież „czarną owcą” w swojej rodzinie. Jako ostatni przedstawiciel bohdaniskiej linii Römerów, reprezentował dwunaste pokolenie tego szeroko rozgałęzionego na Litwie rodu, który w XVII wieku przeniósł się z Inflant do Rzeczypospolitej¹. Sam uważał się za przedstawiciela siódmego pokolenia, uznając za swego protoplastę Mateusza (Matyasza) Römera (1606–1699), generała artylerii litewskiej, założyciela trockiej gałęzi rodu Römerów². W ciągu trzech wieków dali oni liczne dowody patriotyzmu i przywiązania do przybranej ojczyzny. Służyli Koronie i Litwie na różnych polach: byli oficerami, dyplomatai, działaczami społecznymi, uczonymi, literatami i malarzami.

Pradziad Michała, Michał Józef Römer (1778–1853), marszałek szlachty guberni wileńskiej, prezydent miasta Wilna w 1812 roku, członek Towarzystwa Szubrawców, mistrz loży wolnomularskiej „Gorliwy Litwin”, był więziony w Cytadeli Warszawskiej i Twierdzy Pietropawłowskiej, a następnie zesłany do Woroneża³. Przekazał następnym pokoleniom Römerów „spuściznę wielkiego serca i gorącego czynu obywatelskiego”⁴.

Michał Römer był szóstym dzieckiem, a jedynym synem Michała i Konstancji z Tukałtów Römerów. Dziedziczył więc nie tylko imię,

¹ Eugeniusz Romer, *Monografia rodu Romerów*. Biblioteka Akademii Nauk Litwy im. Wróblewskich w Wilnie, Dział Rękopisów (dalej – BANLW), sygn. F. 138–2373, s. 1–17; Eugenijus Romeris (E. Romer), *Livonijos ir Lietuvos Römerių giminės istorija. Monografia rodu Römerów na Inflantach i Litwie*, oprac. Jolanta Širkaitė, Vilnius 2009, ss. 526, nrb. 2, il., sum.

² Z. Solak, *Niedokończona autobiografia Michała Römera*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, R. 41: 1996, s. 91.

³ E. Romer, *Monografia rodu Romerów*. BANLW, sygn. F. 138–2373, s. 105–106; *Nie ustawajmy więc w ochocie pisania... Z listów i dzienników trzech pokoleń*, wybór, oprac. i wstęp Danuta Kamolowa, Warszawa 1992, s. 1–96 (Z dziejów Romerów na Litwie).

⁴ M. Römer, *Dziennik*, t. 3. BANLW, sygn. F. 138–2230, s. 291.

ale też w przyszłości, jako kontynuator linii bohdaniskiej, miał przejąć po ojcu majątek Bohdaniszki, będący własnością rodu od końca XVIII wieku. Jego ojciec, Michał Kazimierz (1845–1920), osierocony w niemowlęctwie, wychowywał się w domu dziadka, Michała Józefa, a następnie przebywał pod opieką stryja, słynnego malarza, Edwarda Jana Römera. Po odbyciu w latach 1861–1862 studiów rolniczych w Pruszkowie resztę swego życia poświęcił prowadzeniu gospodarstwa w Bohdaniszkach⁵.

Matka, Konstancja Römerowa (1847–1914) pochodziła z rodziny, w której żywe były jeszcze tradycje kalwińskie, od XVI wieku zawsze obecne w Wielkim Księstwie Litewskim. Dlatego też w religii „szukała raczej serca i podniety do czynów solidarności społecznej”. Odwiedzała chaty włościańskie w okolicach Bohdaniszek, niosła pomoc borykającym się z trudnościami, co wytworzyło „szczególną psychikę obywatelstwa nie tylko politycznego, ale i społecznego”⁶. W młodości kształciła się w Dreźnie, a i później chętnie sięgała po dzieła z zakresu historii literatury, filozofii czy socjologii. Była kochającą matką. „Wpływ matki na mnie – pisał po latach Römer – był bardzo wielki. Rosłem i uczyłem się myśleć w atmosferze jej uczuć i poglądów”⁷.

Początkowo Michał uczył się w domu, w atmosferze wyjątkowo patriotycznej. „Papa, jak w religii, tak patriotyzmie zawsze prosty i niezachwianie jednolity i od małego dziecka nie przez namowy, ale przez samą ciągłość stanu psychicznego w rodzinie, nauczyliśmy się rozumieć pierwiastek wolności narodowej”⁸. Gościnny dom Römerów był zamknięty jedynie przed Rosjanami, więc dziecko postrzegało ich jako element obcy, a nawet wrogi⁹.

⁵ E. Romer, *Monografia rodu Romerów*. BANLW, sygn. F. 138–2373, s. 173–176.

⁶ M. Römer, *Autożyciorys*. BANLW, sygn. F. 138–2262, s. 25.

⁷ Tamże, s. 22.

⁸ M. Römer, *Dziennik*, t. 4. BANLW, sygn. F. 138–2231, s. 336.

⁹ Tenże, *Autożyciorys*, s. 17.

Nie mniej ważnym czynnikiem oddziałującym na psychikę młodego człowieka stał się obfitujący w piękne i malownicze widoki krajobraz Litwy, północno-wschodniej krainy tysiąca jezior. „Zdaje mi się – pisał po latach – że na Bohdaniszkach formowały się wszystkie zasadnicze pierwiastki moich uczuć i elementów emocjonalno-ideologicznych. Przez Bohdaniszki i ich krajobraz, przez lud miejscowy z jego charakterem, mową i pieśnią pokochałem Litwę”¹⁰.

W okresie międzywojennym, tylko on jeden ze wszystkich Römerów swoje losy związał z Litwą narodową, całkowicie utożsamiał się z jej państwowością. Pozostali członkowie rodziny wierność Rzeczypospolitej przenieśli na niepodległą Polskę. Przy polskości pozostali i ci z Römerów, którzy zamieszkiwali w niepodległej Litwie. Jeden z nich, autor opublikowanego *Dziennika*, Eugeniusz Romer (1871–1943)¹¹, był przywódcą mniejszości polskiej w ówczesnej Litwie. Dlatego należy odnotować, że Michał uważał się za Litwina w sensie obywatelstwa, natomiast za „Litewskiego Polaka” w sensie językowo-kulturowym, za krajowca. „Jestem Polakiem, obywatelem prawowitym Litwy, krajowcem Litwy – nie kresowcem polskim. [...] Litwa jest dla mnie ze stolicą Wilnem wspólną pospolitą Ojczyzną Litwinów i Polaków litewskich” – pisał on w swoim *Dzienniku* w roku 1919¹². W 1933 tłumaczył: „Ponieważ urodziłem się i rosłem na Litwie, ponieważ moje korzenie tkwią w tym kraju, aczkolwiek jestem człowiekiem kultury polskiej nie uważam się za przybysza na Litwie”¹³. Takim też pozostał w latach 1939–1940, notując, iż nie może się uważać za stuprocentowego syna któregoś z nowoczesnych narodów

¹⁰ Tenże, Wspomnienie. Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego. Dział Rękopisów (dalej – BUWil.), sygn. F. 75–10, s. 42.

¹¹ E. Romer, *Dziennik. T. 1: 1914–1918*, Warszawa 1995, ss. 641, nlb. 3, tabl. 8, il.; tenże, *Dziennik. T. 2: 1919–1923*, Warszawa 1995, ss. 589, nlb. 3, tabl. 4, il.

¹² M. Römer, *Dziennik*, t. 26. BANLW, sygn. F. 138–2252, s. 375.

¹³ Vytautas Bičiūnas, *Kelias į Vilnių (antras pasikalbėjimas su prof. M. Römeriu)*, „Trimitas”, 1933 nr 27, s. 528.

(litewskiego bądź polskiego), bo „że choć bardzo się w Litwie zlitwinizowałem, to jednak nie przewyciężyłem w sobie i przewyciężać nawet nie usiłowałem sympatii elementarnej do kultury polskiej, toteż dla mnie polskość nigdy nienawistną nie była i być nie mogła; była mi ona zawsze bądź co bądź bliska”¹⁴.

Należy zwrócić uwagę, że oprócz prac naukowych, dotyczących prawa konstytucyjnego, Michał Römer pozostawił ogromny i cenny materiał do badań w postaci artykułów publicystycznych z różnych dziedzin życia społecznego i kulturalnego Litwy, Polski, a w szczególności Wilna¹⁵. Dziełem jego życia można nazwać, uczonym już dość dobrze znany, liczący 40 woluminów *Dziennik*¹⁶ z lat 1911–1945, zdeponowany w bibliotekach: Akademii Nauk Litwy w Wilnie (tomy 1–34 za lata 1911–1933; sygn. od F. 138–1119 do F. 138–1163) i Uniwersytetu Wileńskiego (tomy 35–40 za lata 1933–1945; sygn. od F. 75–M. 11 do F. 75–M. 16). Spisywał go przez 34 lata. Zaczął 1 stycznia 1911 roku, a skończył trzy dni przed śmiercią, 19 lutego 1945 roku.

Tak naprawdę Michał Römer zaczął pisać swój dziennik jeszcze wcześniej, już w dzieciństwie. Jak sam zaznaczył „miałem do tego skłonność zawsze (pierwszy dziennik pisałem w głębokim dzieciństwie, w r. 1888 czy 1889, ten zgubiłem, potem od r. 1891 aż do r. 1897–1898 pisałem znowu z niewielkimi przerwami; potem

¹⁴ M. Römer, *Dziennik*, t. 37. BANLW, sygn. F. 138–2252, s. 245a.

¹⁵ Bibliografia prac M. Römera: Vytautas Aliulis, Rimantas Miknys, *Mykolo Römerio mokslinių ir publicistinių darbų bei literatūros apie jį bibliografija*, [w:] *Mykolo Römerio mokslas apie valstybę*, Vilnius 1997, s. 252–296.

¹⁶ O dzienniku M. Römera zob.: Bronisław Makowski, *Michał Römer i jego Dziennik*, „Znak”, 1989 nr 6, s. 67–68; Z. Solak, *Michał Römer i masoneria wileńska (1911–1915) w świetle jego Dziennika*, [w:] *Studia bibliograficzno-bibliologiczne. Praca zbiorowa dla uczczenia 45-lecia pracy naukowej Profesora Wiesława Bieńkowskiego*, pod red. Marii Kocójowej, Kraków 1995, s. 267–279; R. Miknys, *O „Dzienniku” Michała Römera*, „Lithuania”, 1998 nr 4, s. 11–18; Jerzy Ochmański, *Zapiski Michała Römera o rewolucji październikowej*, [w:] *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914–1939. T. 12*, kom. red. Czesław Madajczyk [i in.], Warszawa 1967, s. 265–276.

znowu rozpoczynałem i urywałem), ale nigdy nie był on tak ciągły, jak dopiero od r. 1911”¹⁷. Niestety, jego młodzieńczy dziennik z okresu nauki w Petersburgu i w Paryżu został zniszczony w czasie I wojny światowej, kiedy w domu w Bohdaniszkach kwaterowali żołnierze niemieccy. Zachował się tylko czwarty tom, obejmujący okres jego pobytu w cesarskiej Szkole Prawa w Petersburgu od 14 listopada 1893 do 2 lutego 1895 roku¹⁸. Ze wszystkich dzienników można też wyodrębnić tzw. tomy legionowe (od 8 do 21), obejmujące okres od 18 lipca 1915 do 17 lipca 1917 roku i to nie tylko z powodu nazwy, ale również z uwagi na to, że mają małą objętość, a od tomu dziewiątego były podpisane pseudonimem Mateusz Rzymski.

Trzeba zaznaczyć, że pisanie listów, diariuszy i memuarów stanowiło starą tradycję rodziny Römereków. Bardzo bogate römerowskie materiały z tego zakresu, zwłaszcza z XIX wieku, znajdują się w Bibliotece Akademii Nauk Litwy w Wilnie. Zawierają one m.in. dzienniki Michała, Seweryna i Henryka Römereków oraz Zofii i Marii Römereków. Wśród nich najlepiej znany jest dziennik Edwarda Jana Römeka¹⁹. Część spuścizny epistolarnej, memuarów kilku pokoleń Römereków została opublikowana w serii „Z dziejów Römereków na Litwie”²⁰. Wspominałem już o dzienniku kuzyna Michała Römeka, Eugeniusza, który został wydany przez profesora Piotra Łossowskiego. Jednak *Dziennik* Michała różni się od nich wszystkich regularnością zapisów i poziomem intelektualnym.

Jest on dokładnym zapisem prawie każdego dnia życia autora, pisanym z żelazną wręcz konsekwencją, bez względu na miejsce

¹⁷ M. Römer, *Dziennik*, t. 26. BANLW, sygn. F. 138–2252, s. 393.

¹⁸ Przechowywany obecnie w Dziale Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie (sygn. 8777).

¹⁹ Jedną część tego dziennika znajduje się w Bibliotece Akademii Nauk Litwy w Wilnie, druga – w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

²⁰ *Pasmo czynności ciągiem lat idące...*, wybór i oprac. Andrzej i Anna Rosnerowie, Warszawa 1992, ss. 337, nlb. 9, tabl. 32; *Nie ustawajmy więc w ochocie pisania...*

i okoliczności. Römer nie rozstawał się z nim prawie nigdy. W sytuacjach, kiedy był zmuszony zostawić *Dziennik*, sporządzał notatki na luźnych kartkach, a następnie przepisywał je do niego po powrocie. Trzymał się zasady, aby zapiski z danego dnia pomieścić na jednej stronie. W rezultacie wpisy dotyczące niektórych dni, bardziej bogatych w wydarzenia czy refleksje, były zapisywane mniejszą czcionką i na marginesach, co znacznie utrudnia ich odczytanie i zwiększa objętość *Dziennika*²¹. Niezależnie od tego i tak ważne wydarzenia były opisywane przez kilka dni, z zaznaczeniem, do jakiego okresu się one odnoszą. Zdarza się też jednak, że przy niektórych dniach, choć występuje to rzadko, autor zamieścił jedynie następującą wzmiankę: „Zrobię sobie urlop w dzienniku i nie napiszę dziś nic więcej”.

Tematyka *Dziennika* jest bardzo bogata. Zawiera przede wszystkim dane dotyczące życia osobistego Michała Römeka (w tym nawet sprawy bardzo intymne), a także opisy realiów kulturalnych, społecznych i politycznych Wilna, całej Litwy i Polski. Obok tego można tam znaleźć próby oceny sytuacji międzynarodowej oraz niezwykle ciekawe charakterystyki czy portrety psychologiczne różnych osób ze sfer politycznych, naukowych i kulturalnych, odgrywających wówczas znaczącą rolę, z którymi Römer się stykał lub współpracował. Wśród nich można wymienić: Józefa Piłsudskiego, Antanasa Smetonę, Mieczysława Niedziałkowskiego, Andriusa Bulotę, Bolesława Limanowskiego, Józefa Albina Herbaczewskiego, Aleksandra Prystora, Jonasa Vileišisa, Władysława Semkowicza, Mykolasa Biržiškę i innych. Ponadto można odszukać w *Dzienniku* charakterystyki zwykłych ludzi czy krewnych, z którymi stykał się w swoim życiu, w tym

²¹ W nawiązaniu do objętości poszczególnych tomów *Dziennika* należy stwierdzić, że są one bardzo różne: najkrótsze (które raczej można nazwać zeszytami niż tomami), pochodzące z okresu pobytu autora w legionach, obejmują jedynie kilkanaście stron, najdłuższe, pisane w czasach jego rektorstwa, dochodzą nawet do tysiąca stron i zawierają zapiski z trzech lat.

np. litewskich chłopów z Bohdaniszek czy polskich spod Krakowa. Wśród nich dominują Polacy i Litwini, ale są również Białorusini, Niemcy, Żydzi i Rosjanie.

Opinie Römera w *Dzienniku* o różnych osobach były często pełne subiektywizmu, a nawet nadmiernie krytyczne. Jednak niektóre z nich z czasem korygował, otwarcie przyznając się do błędu. W zapiskach można znaleźć również wiele opisów realiów życia codziennego, relacji z różnych zebrań, dyskusji, poufnych i konspiracyjnych spotkań, takich jak zebrania masońskie, narady polsko-litewskich demokratów, ludowców itp. Zostały one spisane metodą niemal stenograficzną i dlatego stanowią bardzo cenne źródło informacji, których próżno szukać w oficjalnych dokumentach tego czasu czy innych pamiętnikach z epoki. Ich wartość wzrasta wraz z upływem czasu.

W centrum uwagi Römera w *Dzienniku* znajduje się problematyka stosunków polsko-litewskich w kontekście procesów narodowościowych przebiegających na byłych ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Można w nim wyczytać nie tylko ich suchy opis, ale także wnikliwą analizę, pogłębioną o przemyślenia z dziedziny psychologii i identyfikacji jednostki społecznej w środowisku historycznym. Należy zauważyć, że Michał Römer miał bardzo jasne wyobrażenie sensu i wartości swego dziennika. Już w 1915 r. zapisał w nim co następuje: „Czasem zadaję sobie pytanie, czy osiągam przez pisanie mego dziennika, który już od pięciu lat bez żadnej przerwy piszę, jakiś cel konkretny i czy nie jest zmarnowana energia. Jest w nim dużo gadulstwa, dużo roztrząsań, dużo czysto osobistych wrażeń i spekulacji myślowych [...]. Ale skądinąd myślę sobie, że jednak nie jest praca zmarnowana, choćby dla psychologicznej analizy człowieka, jednostki społecznej w środowisku historycznym i w charakterze przyczynku – może to za śmiałe – do dziejów epoki i myśli publicznej. Bowiem czasy dziejowe streszczają się w ludziach, indywidualnościach żywych, które są ich aktorami. Nie przeceniam siebie, ani roli mojej w dziejach, ale bądź co bądź jestem indywidualnością wyrazistą,

wyłamującą się z szablonów, toteż procesy mojego ducha mają swoją wartość przyczynku do studiów”²².

Oczywiście przeprowadzone przez niego analizy, jak i wszystkie źródła tego rodzaju – są bardzo subiektywne. Z drugiej jednak strony odróżnia je od innych tego typu wynurzeń to, że były one pisane bezpośrednio przez jednego z głównych uczestników tych istotnych wydarzeń czy procesów, który próbował wpływać na ich kierunek i charakter. Tym samym potrzeba publikacji *Dziennika* jest bezdyskusyjna. Zwłaszcza że sam autor świadomie dopuszczał taką możliwość. W 1915 roku, planując swój wyjazd do polskich legionów, przekazał kilka tomów swojego *Dziennika* siostrze Elwirze Mieczkowskiej, które je przechowywała w Wiązowcu na Białorusi. Razem z nimi zostawił list-testament, w którym prosił swojego przyjaciela Aleksandra Zasztowta, ażeby w przypadku jego śmierci zdeponować *Dziennik* w Muzeum w Rapperswilu. W liście tym zdecydował, że można go opublikować po 50 latach od jego śmierci, „w całości bez skrótów, opuszczeń i zmian”²³.

Zeszyty z tej części *Dziennika* ocalały podczas wojny i po wielu perypetiach szczęśliwie trafiły do zbiorów Tadeusza Wróblewskiego w Wilnie²⁴. Stamtąd dopiero w połowie lat dwudziestych XX wieku przywiózł Michał Römer *Dziennik* do Kowna i oddał w 1924 roku wraz z posiadanymi innymi jego zeszytami w „warunkowy depozyt” do Muzeum Kultury, którym kierował ksiądz Juozas Tumas-Vaižgantas. W umowie z muzeum autor zadysponował, że „w ciągu 25 lat od dnia mej śmierci jego zawartość nie będzie dostępna dla nikogo z wyjątkiem mojej córki, Celiny Römer [Celiny Römeraitė],

²² Notatka z 17 XI 1915 r. M. Römer, *Dziennik*, t. 11. BANLW, sygn. F. 138-2237, s. 10.

²³ Tamże, t. 4, s. 403.

²⁴ Bezpowrotnie zaginął jeden, niewielki tom 7 *Dziennika* obejmujący okres od połowy czerwca do połowy lipca 1915 r., pozostawiony przez M. Römera u Ludwika Kulczyckiego w Wiedniu.

a po upływie lat 25 od mojej śmierci staje się bez żadnych ograniczeń dostępny do użytku publicznego”²⁵. Te same warunki korzystania z *Dzienników* zamieszczono w umowie między Jadwigą Römerową (Jadvyga Romerienė), żoną Michała, a Uniwersytetem Wileńskim, która została podpisana w maju 1964 r., przy okazji przekazania Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego ostatnich sześciu jego tomów²⁶.

O potrzebie publikacji *Dziennika* mówi się do dnia dzisiejszego w różnych środowiskach. Wspominał kiedyś o tym Czesław Miłosz, pisząc swój esej *Jak z tą Litwą bywało*²⁷. Niejeden historyk z Polski i z Litwy, będąc gościem Jerzego Giedroycy, wysłuchiwał jego zachęt, aby zacząć pracę nad publikacją tej „Metryki Litewskiej XX wieku”. Zwrócił na to uwagę i były przewodniczący Sejmu litewskiego, Vytautas Landsbergis. Informację o tej sprawie posiadali prezydenci Litwy Valdas Adamkus i Polski Aleksander Kwaśniewski. Bardzo wysoko cenili *Dziennik* znany polski historyk Jerzy Ochmański, który jako pierwszy, jeszcze w roku 1963, zwrócił uwagę na to źródło historyczne i odniósł się do niego w kilku swoich pracach wydanych w latach 1967–1968. Opublikował on również fragmenty *Dziennika*. Dzieje badań Ochmańskiego nad *Dziennikiem* przeanalizował niedawno profesor Jan Jurkiewicz w artykule pt. *Jerzy Ochmański jako badacz życia i działalności Michała Römera*²⁸. Stąd osoby zainteresowane tematyką odsyłam do tej publikacji.

²⁵ Mykolo Römerio sąlyginis Kultūros Muziejui depozitas. BUWil., sygn. F. 75-MR27.

²⁶ Sutartis tarp Vilniaus Valstybinio V. Kapsuko vardo universiteto ir Riomerienės Jadvygos, Igno dėl Kauno Valstybinio universiteto Rektorias Riomerio Mykolo dieno-raščio šešių knygų perdavimo universiteto Mokslinei bibliotekai (Vilnius, 1964 m. gegužės mėn.). BUWil., sygn. F. 75-28.

²⁷ Czesław Miłosz, *Jak z tą Litwą bywało*, [w:] tenże, *Szukanie ojczyzny*, Kraków 1992, s. 157. Przypis od redakcji.

²⁸ Jan Jurkiewicz, *Jerzy Ochmański jako badacz życia i działalności Michała Römera*, [w:] *Poznań – Wilno. Studia historyków w roku tysiąclecia Państwa Litewskiego*, pod red. Zbysława Wojtkowiaka, Poznań 2010, s. 47–78.

Wreszcie na początku 1998 roku zespół historyków z Litwy i Polski pod przewodnictwem profesora Juliusza Bardacha przystąpił do regularnego wydawania *Dziennika* Michała Römera. Do publikacji wybrano tomy 25–29, które zawierają materiały obejmujące najbardziej gorący okres w stosunkach polsko-litewskich, a mianowicie od 30 czerwca 1918 do 27 stycznia 1922 roku. W tomach tych znajdują się m.in. obszerne opisy i analizy takich wydarzeń, jak realizacja niepodległości Litwy i Polski, akcja generała Lucjana Żeligowskiego w październiku 1920 roku, sprawa referendum na Wileńszczyźnie w latach 1920–1921, projekty Paula Hymansa oraz stosunek do nich Polski i Litwy, rokowania podziemne między Litwinami i Polakami w Wilnie w 1921 roku dotyczące przynależności państwowej Wilna i włączenie Litwy Środkowej do Polski. W tomach tych można również odnaleźć przepisane przez Römera do *Dziennika* jego listy do pośła polskiego Mieczysława Niedziałkowskiego, księdza Juozasa Tumasa-Vaižgantas, Stanisława Dębskiego i innych oraz słynne już teksty dotyczące dramatycznego problemu wileńskiego: przemówienie Józefa Piłsudskiego wygłoszone w Wilnie w kwietniu 1922 roku i odpowiedź na nie Römera.

Należy zauważyć, że właśnie w tych zeszytach *Dziennika* znajdują się dzieje powrotu Römera z Polski do Litwy. Jak wiadomo, 26 sierpnia 1917 roku, dzięki zabiegom warszawskich przyjaciół, został on zwolniony z obozu (do którego trafił 12 lipca, kiedy jego pułk legionowy odmówił złożenia przysięgi na wieczne braterstwo broni z Niemcami i został internowany w Szczypiornie koło Kalisza²⁹) i otrzymał nominację na sędziego pokoju w Kolnie, a po roku przeniesiono go na stanowisko sędziego okręgowego w Łomży³⁰. W październiku tego roku wystosował list do przebywającego w Wilnie Mykolasa

²⁹ M. Römer, *Dziennik*, t. 21. BANLW, sygn. F. 138-2247, s. 6, 7, 62.

³⁰ M. Römer, *Dziennik*, t. 22. BANLW, sygn. F. 138-2248, s. 40, 44; t. 25. BANL, sygn. F. 138-2251, s. 128; M. Römer, *Autożyciorys*, s. 9.

Biržiški z prośbą o pośredniczenie w kontakcie z Kownem, w celu uzyskania stanowiska w formującym się sądownictwie litewskim³¹. Gdy otrzymał zapewnienie zatrudnienia, ostatecznie zdecydował się na powrót na Litwę. Odczuwał jednak pewien niepokój w tamtej chwili: „Polacy mi wezmą za złe wkroczenie w szranki politycznej formacji Litwy narodowej, Litwini – nie ujrzą we mnie renegata narodowości polskiej, Litwina czystej wody narodowej. Pozostaję pod tym względem – samotny. A jednak wracam, bo mię do tego pcha instynkt mego sumienia, konsekwencje mojej przeszłości i mojej idei, którą zawsze wyrażałem i w którą, choć dziś się wszystko przeciwko niej zwraca – wierzę”³². 20 marca 1920 roku Michał Römer opuścił Łomżę i udał się do Wilna³³.

Po miesięcznym tam pobycie 20 kwietnia przyjechał do Kowna, a 12 maja został wyznaczony na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Kownie³⁴. Dalsze swoje życie związał z Litwą. Prawie odszedł wtedy od polityki, poświęcając się w całości pracy zawodowej i naukowej. Jedynie w latach 1920–1923 i 1939–1940 próbował włączyć się w rozwiązanie tzw. kwestii wileńskiej.

Powyższe treści zdecydowały, że do publikacji wybrano właśnie część *Dziennika* z lat 1918–1922. Uznano bowiem, że wydanie tego materiału stanowić będzie znakomitą okazję do studiów nad politycznymi dziejami Litwy i Polski z dodaniem aspektów społeczno-kulturalnych oraz tych z dziedziny mentalności ówczesnego społeczeństwa. Wierzono, że krytyczne opracowanie naukowe tekstu *Dziennika* i przygotowanie go do druku będzie dużym wkładem w dzieło poszerzania wiedzy o społeczeństwach Polski i Litwy, zwłaszcza w zakresie stosunków narodowościowych przełomu XIX i XX wieku, a także

³¹ M. Römer, *Dziennik*, t. 26. BANLW, sygn. F. 138–2252, s. 310.

³² Tamże, s. 375.

³³ M. Römer, *Dziennik*, t. 27. BANLW, sygn. F. 138–2253, s. 9.

³⁴ Tamże, s. 36.

będzie służyć dalszemu zbliżeniu polsko-litewskiemu i stanie się dobrą podstawą do dalszej pracy nad wydaniem *Dziennika* w całości. Żywiono też nadzieję, że publikacja ta dotrze nie tylko do uczonych, lecz również do wszystkich zainteresowanych przeszłością stosunków polsko-litewskich, w tym dziejami życia codziennego ludzi z pierwszej połowy XX wieku.

Co dzisiaj zostało z tych pomysłów? W roku 2002 zakończono prace nad deszyfracją omawianej partii *Dziennika* i opracowaniem tekstów w języku polskim – to znaczy w języku źródła. Niestety, do tej pory nie doszło do publikacji tego opracowania. Ukazało się tylko kilka jego części. Dzięki inicjatywie prof. Andrzeja Nowaka fragment *Dziennika* został zamieszczony w jednym z numerów czasopisma „Arcana”, a drugi – w kwartalniku „Przegląd Wschodni”. Opracowany tekst „leżał” na stole redaktora Jana J. Malickiego w redakcji „Przeglądu Wschodniego” od roku 2004. Choć bardzo chcieli, to jednak nie doczekali jego publikacji, ani Zbyszek Solak, ani prof. Juliusz Bardach.

Jeszcze na początku pracy nad *Dziennikiem* ustalono, że opracowany jego tekst z lat 1918–1922 może zostać przetłumaczony na język litewski. Pracę tę zacząłem w roku 2005. Na dzień dzisiejszy wydano już cztery tomy, które obejmują okres od 13 czerwca 1918 do 15 czerwca 1922 roku³⁵. Obecnie trwają prace nad kolejnym, już ostatnim, tomem, który zakończy wydawanie opracowanego w całości *Dziennika*.

³⁵ Mykolas Römeris, *Dienoraštis. 1918 m. birželio 13-oji – 1919 m. birželio 20-oji*, red. R. Miknys, Vilnius 2007; tenże, *Dienoraštis. 1919 m. birželio 21-oji – 1920 m. kovo 15-oji*, red. R. Miknys, Vilnius 2009; tenże, *Dienoraštis. 1920 m. kovo 16-oji – 1921 m. sausio 12-oji*, red. R. Miknys, Vilnius 2011; tenże, *Dienoraštis. 1921 m. sausio 13-oji – 1921 m. lapkričio 7-oji*, red. R. Miknys, Vilnius 2012; tenże, *Dienoraštis. 1921 m. lapkričio 8-oji – 1922 m. birželio 15-oji*, red. R. Miknys, Vilnius 2013; tenże, *Dienoraštis. 1915 m. liepos 18-oji – 1916 m. vasario 24-oji*, red. R. Miknys, Vilnius 2009.

Czy są jakieś perspektywy wydania polskiej wersji omawianej części *Dziennika*? Mam nadzieję, że tak. Trwają już konsultacje z profesorem Leszkiem Zasztowtem, aby objął swym patronatem jego wydanie. Przed kilkoma miesiącami przesałem mu w całości opracowane teksty. Profesor Zasztowt konsultuje się w tej sprawie z prof. Janem Jurkiewiczem. Bardzo liczę na ich zaangażowanie w publikację wersji polskiej *Dziennika* i podtrzymuję ich w tym zamierzeniu, ażeby spełnić marzenia prof. Bardacha i Zbyszka Solaka.

Za dobry przykład edycji *Dziennika* mogą służyć prace wydawnicze śp. Zbyszka Solaka, jego małżonki Anny Garlej-Solak i jego przyjaciela, Janusza Tadeusza Nowaka. Zbyszek zaczął przygotowywać do druku tomy *Dziennika* obejmujące okres od 18 lipca 1915 do 24 lutego 1916 roku (od t. 8 do 12), to znaczy okres pobytu Michała Römera w legionach polskich. Sam niestety nie zdążył ukończyć tych prac, ale pozostawił je w bardzo zaawansowanym stanie. Do publikacji *Dzienników legionowych* po uzupełnieniu tekstu i wykonaniu prac redakcyjnych doprowadzili jego żona i Janusz Tadeusz Nowak.

Na koniec pragnę dodać, że podczas rozmów, które prowadziłem ze Zbyszkiem parę tygodni przed jego śmiercią, wydał on zgodę na tłumaczenie na język litewski nie tylko jego monografii o Römerze, ale i *Dzienników legionowych*, co – jak wiadomo – zostało już zrealizowane. Trzeba zaznaczyć, że Zbyszek jeszcze w latach 2003–2004, kiedy czekał na ukazanie się w druku opracowanych przez nasz zespół tekstów *Dziennika*, planował już dalsze prace edytorskie, do których szukał nowych współpracowników. Myślę, że pamięć o tym wraz z potrzebami natury naukowej i społecznej zobowiązuje nas do dalszej pracy nad wydaniem *Dziennika* Michała Römera.

Mykolo Römerio *Dienoraščio* publikavimo reikalai: pasiekimai ir rezultatai?

Santrauka

Straipsnyje aptariama Mykolo Römerio *Dienoraščio* publikavimo situacija, supažindinama su publikavimo problemomis ir pasiekimais. Mykolas Römeris (1880–1945) – teisininkas, publicistas, visuomenės ir politikos veikėjas, vienas iš žymiausių XX a. pirmosios pusės sudėtingų lietuvių ir lenkų santykių liudininkų. Jis be reikšmingų darbų konstitucinės teisės srityje, paliko 40 tomų *Dienoraštį* už 1911–1945 metus. Tai to laikmečio Lietuvos visuomeninio, kultūrinio ir politinio gyvenimo metraštis, rašytas lenkų kalba.

Publikavimui buvo pasirinkti *Dienoraščio* 25–29 tomai, kurie saugomi Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių bibliotekos Rankraščių skyriuje (F. 138, sign. 2251–2255). Originalo – lenkų – kalba šaltinis (minėti *Dienoraščio* tomai) šiuo metu – dešifruotas, parašyti paaiškinimai. Prie originalaus teksto publikacijos mokslinio parengimo nuo 1998 m. dirbo dvišalė mokslininkų grupė (vadovas – prof. J. Bardach'as; istorikai – B. Makauskas, K. Tarka, Z. Solak'as, J. Jurkiewicz'ius, J. Savicki's, R. Miknys). 2004 metais grupė baigė savo darbą ir publikavimo darbai sustojo. Parengtas tekstas šiuo metu randasi leidinio „Przegląd Wschodni“ redakcijoje. Kas trukdo tolesnį darbą – neaišku. Tuo tarpu, atkreipiamas dėmesys, kad parengtas tekstas yra verčiamas į lietuvių kalbą ir leidžiamas. Pažymima, kad šiuo metu išleistos penkios knygos ir baigiama spaudai parengti šeštoji. Nurodoma, kad pastaruoju metu bandoma surasti galimybes ir *Dienoraščio* teksto leidimui Lenkijoje. Atkreipiamas dėmesys, kad lietuviško teksto sėkmingam rengimui ir leidimui didelę reikšmę turėjo ir tebeturi Šviesaus atminimo Zbygniew'o Solak'o tyrimai skirti M. Römeriui ir įdirbis prie jo *Dienoraščio*, ypač prie Legionų laikotarpio, tekstų bei sukaupta parankinė medžiaga (pirmiausia, asmenų vardynas) reikalinga darbiui su šio šaltinio tekstu. Išreiškiama viltis, kad šviesus atminimas apie karščiausius sumanymo leisti šį egodokumentą iniciatorius Prof. Juliusz'ą Bardach'ą ir Zbygniew'ą Solak'ą, ne tik įpareigoja, bet ir skatina greičiau spręsti iškilusias problemas.